



Nowe otwarcie w Afrykańskim Banku Rozwoju

Jędrzej Czerep

Mauretański ekonomista Sidi Ould Tah obejmie kierownictwo w Afrykańskim Banku Rozwoju (AfDB), najważniejszej instytucji finansowej o zasięgu kontynentalnym w Afryce. Wybór tego kandydata, którego atutem jest możliwość zapewnienia dostępu do finansowania z bogatych państw arabskich Zatoki Perskiej, był skutkiem izolacjonistycznych polityk Donalda Trumpa. Państwa afrykańskie uważają za korzystne powiązania z monarchiami Zatoki, co wskazuje na słabnące wpływy partnerów zachodnich.

Sytuacja AfDB. Afrykański Bank Rozwoju powstał w 1964 r. w celu wspierania rozwoju gospodarczego i społecznego państw skupionych w Organizacji Jedności Afrykańskiej (poprzedniczce Unii Afrykańskiej). Jego siedzibą jest Abidżan na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a członkami 81 państw – 54 afrykańskie i 27 spoza kontynentu (m.in. większość państw Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, a także m.in. Indie, Chiny i Arabia Saudyjska). Jego działalność obejmuje udzielanie pożyczek (bez odsetek, spłacanych do 50 lat), grantów i pomocy technicznej na inwestycje o charakterze rozwojowym realizowane w państwach afrykańskich. Za pośrednictwem banku sfinansowanych zostało blisko 3 tys. projektów na kwotę bliską 50 mld dol. W ostatnich latach do najważniejszych z nich należały m.in. budowa największej w Afryce oczyszczalni ścieków Gabal El Asfar w Egipcie, rozbudowa portu w Lome (Togo) czy budowa mostu łączącego Senegal i Gambię. Bank inicjował też projekty elektryfikacji wykorzystujące energię słoneczną na Saharze (projekt „Desert to Power”). AfDB utrzymuje najwyższy rating kredytowy (AAA), co daje mu szeroki dostęp do narzędzi dostępnych na światowym rynku finansowym.

Przez ostatnie 10 lat, przez dwie kadencje, kierował nim charyzmatyczny nigeryjski ekonomista Akinwumi Adesina, koncentrujący się na finansowaniu działań w pięciu priorytetowych obszarach: żywności, elektryfikacji, konektywności, uprzemysłowienia i podnoszenia jakości życia. W praktyce największy nacisk kładziony był na projekty dotyczące kwestii klimatycznych i narzędzi finansowych dostępnych w równym stopniu dla mężczyzn i kobiet. Za jego

rządów kapitał banku wzrósł z 93 do 318 mld dol., a w rankingach Aid Transparency Index (oceniających przejrzystość funkcjonowania instytucji rozwojowych) w 2023 i 2024 r. AfDB uzyskał pierwsze miejsce, wyższe niż np. Bank Światowy. W ub.r. bank zanotował 351 mln dol. zysku netto. Choć AfDB zdecydowanie poprawił swoją kondycję pod rządami Adesiny, był krytykowany za stosunkowo niewielką efektywność, np. w porównaniu z Międzyamerykańskim Bankiem Rozwoju (IDB), wspierającym znacznie większą liczbę projektów.

Powołanie nowego kierownictwa. Aby wybrać następcę Adesiny, w maju br. w Abidżanie zebrała się Rada Gubernatorów, w której 59% głosów dysponują – w zależności od wkładów – państwa afrykańskie (najwięcej Nigeria, RPA, Algieria, Maroko, Egipt), a 41% partnerzy zewnętrzni (najwięcej USA, Japonia, Niemcy, Kanada i Francja). Sam Adesina upatrywał swojego następcy w byłym ministrze gospodarki Senegalu, Amadou Hotcie. Kontynuację dotychczasowej linii zapowiadała też popierana przez RPA Bajabulile Swazi Tshabalala, wieloletnia pracownica AfDB. Kandydatem preferowanym przez większość zachodnich udziałowców był Samuel Munzele Maimbo z Zambii, który miał za sobą karierę w Banku Światowym (2019–2023), m.in. jako szef personelu jego dyrektora Davida Malpassa, bliskiego Donaldowi Trumpowi.

Najpóźniej do rywalizacji włączył się mauretański ekonomista Sidi Ould Tah, który przez dekadę z sukcesami kierował Arabskim Bankiem Rozwoju Gospodarczego

w Afryce (BADEA), należącym do Ligi Arabskiej (z największymi udziałami Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu). Podkreślał, że w odróżnieniu od poprzednika chciałby m.in. skupić się na reformie afrykańskiej architektury finansowej i odblokować na kontynencie wielkoskalowy kapitał.

Wybór okazał się zaskakująco szybki – w trzeciej rundzie głosowania Ould Tah uzyskał (według wagi głosów) poparcie 76% Rady. Dla porównania Adesina w 2015 r. został wybrany w szóstym podejściu.

Kontekst wyboru. Ould Taha, kandydata reprezentującego Afrykę Północną – region pożyczający najwięcej z AfDB – początkowo popierało tylko jedno państwo Afryki Subsaharyjskiej, Wybrzeże Kości Słoniowej. Dla zmiany układu sił przed wyborem nowego dyrektora banku kluczowe okazały się jednak: nałożenie przez USA ceł na państwa afrykańskie, raptowne ucięcie finansowania programów rozwojowych w Afryce [poprzez likwidację USAID](#), a także zapowiedź wycofania 555 mln dol. amerykańskiego finansowania dla znajdującego się w strukturze AfDB Afrykańskiego Funduszu Rozwoju (ADF) – kwota ta stanowiła ok 6–7% jego budżetu. Działania te, a także cięcia w politykach rozwojowych, których dokonuje szereg państw europejskich, np. Szwecja, Francja i Wielka Brytania, podważyły w Afryce zaufanie do partnerów zachodnich jako dających solidne oparcie dla instytucji takich jak AfDB.

W tej sytuacji racjonalna wydała się perspektywa zacieśnienia współpracy z zasobnymi państwami arabskimi, które – np. Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA), Arabia Saudyjska czy Oman – zwiększają gospodarcze zaangażowanie w Afryce i wiążą z nią długoterminowe plany. Wzrost wpływów i ambicji autorytarnych państw arabskich wiąże się z szeregiem ryzyk, na które wskazał ostatnio np. prezydent Dżibuti Ismail Guelleh. Ostro skrytykował on politykę ZEA, największego inwestora na kontynencie (110 mld dol. w 2024 r.), jako destabilizującą kontynent i „ukrywającą wojskowe cele pod przykryciem działań rozwojowych”. ZEA np. wykorzystują presję finansową na państwa afrykańskie, by [dostarczać za ich pośrednictwem uzbrojenie i najemników dla ludobójczej bojówki Sił Szybkiego Wsparcia \(RSF\) w Sudanie](#). O ile więc motywacje stojące za działalnością wschodzących potęg regionalnych budzą bardzo poważne zastrzeżenia, o tyle ich zdolność szybkiego alokowania znacznych środków finansowych

wydać się z perspektywy państw afrykańskich atutem nie do zastąpienia. Dlatego w ostatnich tygodniach szybko wzrosły notowania Ould Taha, mocno osadzonego w świecie finansjery Zatoki i odbieranego jako „pośrednik” między tym regionem a Afryką.

Perspektywy. AfDB pod nowym kierownictwem będzie potrzebował czasu, aby realnie zmodyfikować dotychczasową linię. Obowiązuje go jednak przyjęta za rządów Adesiny strategia banku na lata 2024–2033.

Ould Tah będzie zmuszony działać w warunkach zaburzonego globalnego środowiska finansowego, na które wpłynie polityka celna USA oraz ryzyko nowego kryzysu naftowego wynikającego z rozszerzającego się konfliktu na Bliskim Wschodzie. Bank znajdzie się więc pod presją realizowania ambitnego programu, np. w zakresie rolnictwa odpornego na zmiany klimatyczne, dysponując kurczącymi się środkami. Sytuacja ta nie będzie sprzyjać budowie przewidywanego partnerstwa z monarchiami z Zatoki Perskiej, a raczej uzależniać Bank od środków ratunkowych przeznaczanych na utrzymanie jego płynności. W tym kontekście korzystne byłoby rozwijanie własnych, afrykańskich źródeł finansowania – zarówno w państwach, jak i pochodzących od podmiotów prywatnych.

Wyzwaniem będzie też utrzymanie statusu AfDB jako instytucji skutecznej w mobilizowaniu globalnych partnerstw dla działań rozwojowych w Afryce. Rola ta może w większym stopniu przypadać Międzynarodowemu Stowarzyszeniu Rozwoju (IDA) w ramach Banku Światowego, w odniesieniu do którego Trump utrzymał amerykański wkład w wysokości 3,2 mld dol.

Z punktu widzenia Polski i UE korzystne byłoby utrzymanie, stabilizacja i rozwój zdolności AfDB do wspierania przedsięwzięć sprzyjających rozwojowi gospodarczemu i społecznemu w Afryce, a więc i ograniczających powody nieuregulowanych migracji. Dlatego ważne, aby mimo wycofania się USA i zwrotu AfDB w stronę Zatoki państwa europejskie poszukiwały innowacyjnych sposobów współpracy, które np. zapewnią synergię między działaniami banku a inwestycjami z UE w ramach Global Gateway. Pomogłoby to wykazać państwom afrykańskim, że utrata zaufania do USA jako partnera nie musi skutkować podobną oceną partnerów europejskich. W tym kontekście Polska mogłaby rozważyć korzyści z ewentualnego przystąpienia jako udziałowca w AfDB.